

Sygn. akt VIII C 1612/18

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w K.

przeciwko R. C.

o zapłatę 3.419,65 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 1612/18

## UZASADNIENIE

W dniu 19 lipca 2018 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu R. C. powództwo o zasądzenie kwoty 3.419,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że strona pozwana zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) S.A. w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych rozliczanych w ramach konta abonenckiego nr (...)\_1. Pozwany nie wykonał zobowiązań wynikających z umowy i zaprzestał regulowania zobowiązań względem operatora, co skutkowało zawieszeniem świadczonych usług i naliczeniem pozwanemu kary umownej. Ponadto powód wskazał, że przedmiotową wierzytelność nabył od pierwotnego wierzyciela w drodze umowy cesji. W zakresie dochodzonych kwot jednostkowych powód wyjaśnił, że należność z tytułu abonamentu stała się wymagalna w dniu 18 października 2014 roku, z tytułu kary umownej za brak zwrotu sprzętu – w dniu 30 grudnia 2014 roku, z tytułu noty za sprzęt – w dniu 19 lutego 2016 roku. **(pozew 5-7)**

Na rozprawie w dniu 16 stycznia 2019 roku w imieniu powoda jego pełnomocnik nie stawił się – został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pozwany nie stawił się na termin rozprawy, pomimo prawidłowego wezwania, nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie złożył w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew. W związku z powyższym Sąd wydał wyrok zaoczny. **(wzmianka o wydaniu wyroku zaocznego k. 32)**

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 16 grudnia 2009 roku pozwany R. C. zawarł z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę o świadczenie pakietu usług polegającego na dostarczaniu programów telewizyjnych. Umowa została zawarta na

okres 18 miesięcy, a pozwanemu przypisano kod abonenta (...) -01. W związku z umową abonencką pozwany zakupił dekodery o nr (...). **(kserokopia umowy o abonament k. 22-23, kserokopia umowy sprzedaży k. 23v., okoliczności bezsporne)**

W dniu 3 października 2014 roku (...) wystawił na rzecz pozwanego fakturę na kwotę 40 zł tytułem opłaty abonamentowej, z terminem płatności do dnia 18 października 2014 roku. W treści faktury zaległość pozwanego za poprzednie okresy rozliczeniowe została oznaczona na kwotę 418,68 zł.

W dniu 26 stycznia 2016 roku (...) wystawił na pozwanego notę księgową o nr (...), opiewającą na kwotę 2.120 zł, tytułem „kara za sprzęt: (...), (...), Karta dekodująca, Karta Dekodująca”, oznaczając termin płatności na 19 lutego 2016 roku. **(kserokopia noty księgowej k. 24, kserokopia faktury k. 24v.-25v.)**

Zgodnie z treścią Regulaminu świadczenia usług obowiązującego od dnia 1 kwietnia 2011 roku, stanowiącego załącznik do umowy zawartej przez pozwanego, w razie rozwiązania, wygaśnięcia lub zakończenia w inny sposób umowy, abonent zobowiązany jest do niezwłocznego zwrotu (...) udostępnionych dekodera, karty dekodującej, z zastrzeżeniem, iż nie może nastąpić to później niż w terminie 14 dni od dnia rozwiązania, wygaśnięcia lub zakończenia w inny sposób umowy. Z tytułu opóźnienia w wykonaniu tego obowiązku, abonent będzie zobowiązany do uiszczenia na rzecz (...) kary w wysokości określonej w cenniku (Rozdział VIII, pkt 12 Regulaminu). Ponadto, z tytułu niezwrócenia przez abonenta udostępnionych dekodera, karty dekodującej, abonent będzie zobowiązany do uiszczenia na rzecz (...) kary w wysokości określonej w cenniku (Rozdział VIII, pkt 13 Regulaminu). Cennik, o którym mowa, nie został załączony do akt sprawy. **(Regulamin świadczenia usług k. 18v.-21v., okoliczności bezsporne)**

W dniu 20 czerwca 2017 roku (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K. zawarł z (...) S.A. w W. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika I. C..

W wyciągu z listy dłużników, stanowiącym załącznik do umowy cesji wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 2.678 zł. Zadłużenie to obejmowało należności z tytułu nałożonych kar umownych (100 zł + 2.120 zł) oraz kwotę 458 zł z tytułu dokumentu nr (...). **(umowa sprzedaży wierzytelności wraz z załącznikami k. 10-12, wyciąg z listy dłużników k. 28v., okoliczności bezsporne)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie, z uwagi na przedawnienie dochodzonych roszczeń.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 roku (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2018, poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli został zgłoszony przez stronę. Od dnia 9 lipca 2018 roku wszedł w życie przepis art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu od dnia 9 lipca 2018 roku.

Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym przysługującym przeciwko konsumentowi, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w przedmiotowej sprawie – związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził (art. 118 k.c.). Jednocześnie w sprawie nie ma zastosowania zdanie drugie w/w przepisu wg brzmienia na datę wniesienia pozwu, w myśl którego, koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Wyjaśnić bowiem należy, że zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 przywoływanej już ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku, którą to ustawą zmieniono przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące instytucji przedawnienia, w tym art. 118 k.c., do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1 (tj. ustawy Kodeks cywilny), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Skoro zaś roszczenie dochodzone przez powoda w myśl dotychczasowych przepisów w dniu wejścia w życie przedmiotowej ustawy nowelizacyjnej było już przedawnione (o czym będzie mowa niżej), zastosowanie znajdowały właśnie te przepisy dotychczasowe. Przytoczyć należy również art. 5 ust. 2 zdanie 2 ustawy nowelizującej, który stanowi, jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej (aniżeli na gruncie nowych przepisów) to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2014 roku (III CSK 36/14, OSNC 2016/1/5), ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela, co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność. Ponieważ mają przy tym charakter *ius cogens*, przeto ich wykładnia powinna zmierzać do eliminowania czynnika subiektywnego oraz do skracania, a nie wydłużania czasu w wypadkach wątpliwych. Wierzyciel - samodzielnie i swobodnie decydując o wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia - mógłby wydłużać okres przedawnienia. Aby temu zapobiec, ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia, termin przedawnienia każe bowiem liczyć od momentu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika w najwcześniejszym możliwym terminie (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 marca 2014 roku, I ACa 814/13, L.; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 roku, I ACa 154/12, L.).

Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

Nie powielając ustaleń faktycznych, przypomnieć należy, że jako datę wymagalności roszczeń z tytułu opłat abonamentowych oraz kary umownej w kwocie 100 zł, powód wskazał odpowiednio 18 października 2014 oraz 30 grudnia 2014 roku, nie budzi zatem wątpliwości, że należności te w dacie wytoczenia powództwa – 19 lipca 2018 roku – uległy przedawnieniu. W przypadku ostatniej należności, tj. kary umownej w wysokości 2.120 zł, data wymagalności została oznaczona na dzień 19 lutego 2016 roku, przy czym należność ta wynikała z noty wystawionej w dniu 26 stycznia 2016 roku. Jednocześnie w sprawie nie została wykazana data, w jakiej stosunek zobowiązaniowy łączący pozwanego z pierwotnym wierzycielem uległ rozwiązaniu. Skoro jednak operator już w grudniu 2014 roku obciążył pozwanego karą umowną w kwocie 100 zł za brak zwrotu sprzętu w terminie, zaś obowiązek zwrotu sprzętu – zgodnie z postanowieniami Regulaminu – powstawał w przypadku rozwiązania, wygaśnięcia lub zakończenia w inny

sposób umowy, oczywistym jest, że umowa abonencka musiała ulec zakończeniu najpóźniej w tym właśnie miesiącu. W konsekwencji przyjąć należy, że po upływie terminu na zwrot urządzenia oraz terminu płatności kary umownej wynikającej z noty, o której mowa wyżej, pierwotny wierzyciel winien wystawić kolejną notę, tym razem za brak zwrotu sprzętu (pierwsza nota dotyczyła wyłącznie braku terminowego zwrotu, nie zaś braku zwrotu w ogóle). Pozwany miał zatem prawo oczekiwać, że druga nota zostanie wystawiona jeszcze w grudniu 2014, a najpóźniej w styczniu 2015 roku. Brak było bowiem racjonalnych przesłanek do tego, aby pierwotny wierzyciel zwlekał z wystawieniem drugiej noty przez okres ponad roku od daty zakończenia umowy abonenckiej. Powyższe implikuje konstatację, iż także roszczenie powoda o zapłatę kwoty 2.120 zł w dacie wytoczenia powództwa było już przedawnione, albowiem termin wymagalności tego roszczenia nastąpił wcześniej, aniżeli wynikało to z wystawionej przez pierwotnego wierzyciela noty nr 4586/SNKS/5650136/1/16.

W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, stwierdzić należy, że w okresie 3 lat od momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia tego terminu w stosunku do powoda – powód nie wykazał, aby takie przerwanie lub zawieszenie miało miejsce. W przedmiotowej sprawie, powód nie wykazał także, aby pozwana zrzekła się korzystania z zarzutu przedawnienia. Nie sposób również uznać by względy słuszności wymagały nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie upływu terminu przedawnienia, zgodnie z art. 117<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. W sprawie nie stwierdzono by zachodziły jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym nie stwierdzono by miała na to jakikolwiek wpływ sama zobowiązana. Powód nabył przedmiotową wierzytelność w dniu 20 czerwca 2017 roku, a więc w dacie, w której nie była ona jeszcze przedawniona i brak jest dowodów na to, aby istniały jakiegokolwiek przeszkody uniemożliwiające wytoczenie powództwa przed dniem 18 października 2017 roku. Nie budzi przy tym wątpliwości, że nieuzasadniona inercja powoda w dochodzeniu swych praw nie może wywoływać negatywnych skutków po stronie pozwanej, będącej konsumentem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości.

Niezależnie od powyższych rozważań, wskazać należy, że powód nie udowodnił, że przysługuje mu wobec pozwanego dochodzone roszczenie, zarówno co do zasady jak i wysokości. Powód załączył wprawdzie umowę abonencką z dnia 16 grudnia 2009 roku łączącą pozwanego z pierwotnym wierzycielem, to jednocześnie oczywistym było, że to nie z tej umowy, ale kolejnej zawartej przez pozwanego z pierwotnym wierzycielem powód wywodził swoje roszczenie (pierwsza umowa była zawarta na 18 miesięcy), umowa ta nie została jednak ani załączona do akt sprawy, ani powód nawet nie sprecyzował, jakie były istotne warunki. Sądowi nie umknęło także, że powód nie załączył również dokumentu, z którego wynikałaby należność z tytułu opłat abonamentowych w kwocie 458 zł z terminem płatności do dnia 18 lutego 2015 roku (załączona do akt faktura, której termin płatności przypada na w/w datę, opiewa na kwotę 22,53 zł i wprawdzie w fakturze tej oznaczone jest zadłużenie pozwanego na kwotę 418,68 zł, to jednocześnie nie wiadomo za jaki okres i z jakiego tytułu należność ta została naliczona przez pierwotnego wierzyciela). Uwadze nie może ponadto ująć, iż w aktach sprawy brak jest nie tylko żadnego dokumentu, ale nawet informacji na temat tego, w jaki sposób umowa abonencka została zakończona (wygasła, została rozwiązana), a nadto, w jakiej dacie to nastąpiło. Tym samym powód nie wykazał, że po stronie pozwanego w ogóle powstał obowiązek zwrotu sprzętu. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że na mocy umowy z grudnia 2009 roku pozwany nabył dekoder na własność, co wobec nie wykazania, że pozwanemu zostały wydane dwa urządzenia określone, jako UltraBox+/PVR wraz z kartami dekodującymi, wyklucza uznanie, iż pozwany posiadał dodatkowe urządzenia, które w związku z zakończeniem umowy winien zwrócić. Co istotne obowiązek zwrotu sprzętu po zakończeniu umowy wynika z regulaminu świadczenia usług, który to dokument sygnowany jest datą 1 kwietnia 2011 roku, a więc późniejszą od daty umowy abonenckiej załączonej w poczet materiału dowodowego, nie sposób zatem przyjąć, aby wiązał on pozwanego. Oczywiście, o czym była już mowa, możliwe jest, że pozwanego łączyły z pierwotnym wierzycielem także umowy zawarte w późniejszym czasie (również po dniu 1 kwietnia 2011 roku), niemniej jednak okoliczność ta winna zostać dowiedziona przez stronę powodową. Powód nie załączył ponadto cennika, który zgodnie z postanowieniami regulaminu miał regulować wysokość kar umownych, co sprawia, że dochodzone z powyższego tytułu należności są w ogóle nieweryfikowalne. Zaakcentować należy, iż na okoliczność nałożenia kar umownych powód przedłożył

wyłącznie jedną notę księgową na kwotę 2.120 zł, brak jest natomiast noty na kwotę 100 zł. Nawet jednak załączona nota nie dowodzi wysokości zadłużenia z tytułu kary umownej nią objętej, wyjaśnić bowiem należy, że sama nota nie stanowi dowodu na wysokość zobowiązania dłużnika. W przeciwnym razie wierzyciel mógłby wystawiać dokumenty księgowe na dowolne kwoty i w oparciu o nie dochodzić ich zapłaty w drodze powództwa cywilnego. Podobnie, w przypadku zaistnienia omyłki pisarskiej w treści noty, wierzyciel mógłby skutecznie dochodzić zapłaty omyłkowo wpisanej kwoty. Tak jednak nie jest, albowiem nota księgowa, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty te, o ile nie zostały podpisane przez dłużnika, należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela. Tylko w takim zakresie przedstawione przez powoda dokumenty księgowe nie budzą wątpliwości Sądu. Sąd podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT (a więc per analogiam także nota księgowa/obciążeniowa) miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 stycznia 2014 roku, I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dnia 6 grudnia 2013 roku, XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w Gdańsku z dnia 7 lipca 2011 roku, III Ca 126/11, LEX nr 1713955). Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie udowodnił zasadności swojego roszczenia w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń wraz ze złożeniem odpowiedzi na sprzeciw. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie to powód winien zatem udowodnić, że pozwana powinna zapłacić mu należność w opisanej pozwem wysokości. Stosownie bowiem do treści art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Wskazać przy tym należy, że obowiązujące przepisy (art. 207 § 6 k.p.c.) nakazują stronom przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów, co do zasady wraz z pierwszym pismem, w którym zajmuje stanowisko w sprawie (pозwie, odpowiedzi na pozew, sprzeciwie). Już zatem w treści pozwu powód winien niezwłocznie przedstawić wszelkie wnioski dowodowe i dowody na uzasadnienie swoich twierdzeń faktycznych, a nie zrobił tego. Wskazać bowiem należy, że § 2 art. 217 k.p.c. jasno wskazuje, że fakty i dowody winny być przytaczane „we właściwym czasie” pod rygorem ich pominięcia, jako spóźnionych.

Mając powyższe na uwadze Sąd wydając w sprawie wyrok zaoczny, oddalił powództwo w całości.